№ 216. Kraków 22 Września — Piątek. Rok 1854.

# CZAS

Wychodzi w Krakowie codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

**Cena:** w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr. w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

**Przedpłata** przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

**Przyjmują się** OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

**Za opłatą** od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

**Listy** *niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 21 Września.

Przed parą tygodniami bo w Nrze z 5go b. m. podaliśmy kilka ustępów z broszury hr. Ficquelmonta pod tytułem: *Polityka Rosyi i Księstwa Naddunajskie*, a głównie konkluzyą, nad którą pozwoliliśmy sobie uczynić kilka krótkich uwag. Znakomity publicysta pan Saint Marc Girardin, którego niedawno rozbiór traktatu Belgradzkiego zamieszczony przez nas, nie uszedł bez wątpienia uwagi czytelników, zapatruje się na rzeczoną broszurę z innego stanowiska, ze stanowiska jeografii politycznéj. Sądząc z tego punktu, polityka na tém zależy, aby wiedzieć gdzie jest naturalny środek ciężkości jakiego państwa, i aby się od niego zbytnie nie oddalać, jako od ogniska potęgi. Księstwa Naddunajskie leżą za daleko od środka ciężkości Rosyi i dla tego jest ona w nich słabą. Gdyby inaczéj było, natedy zabranie Księstw Naddunajskich dałoby się usprawiedliwić, a zwłaszcza osiągnąć.

Dotknęliśmy w uwagach naszych tego punktu, będącego jedną z myśli zawartych w broszurze hr. Ficquelmonta, nie daliśmy jednak szczególnéj uwagi temu założeniu dla tego, że lubo jeografia naturalna i polityczna, i interesa jakie z jeograficznego położenia wypływać mogą i rzeczywiście wypływają, są bez wątpienia wielkiemi sprężynami w polityce, to jednakowoż prawdziwém byłoby nieszczęściem, gdyby jeografia i interesa jedynym miały być bodźcem w polityce, gdyby miały zastąpić w niéj zasady wyższe, zasady moralności i prawa. Jeografia polityczna lub niepolityczna objaśniać może fakta i tłumaczyć wypadki, ale usprawiedliwiać kierunku polityki i zamiarów, jeżeli te nie są na prawie oparte, zdaniem naszém nie powinna. Polityka biorąca jeografią za najwyższą zasadę, będzie polityką interesów materyalnych na jeograficzném polu; będzie zawsze w końcu polityką opartą na prawie mocniejszego. Natura, skoro tylko ma być zasadą dla polityki utylitarnéj, bez względu na wyższe Opatrzności widoki wskazane bądź posiadaniem, bądź prawem nabytém, natura w tych warunkach przysługiwać będzie zawsze mocniejszemu. Środek ciężkości *naturalny* państwa, da się zawsze zastósować do chwilowéj potrzeby i potęgi państwa; będzie on zawsze tam, gdzie najkorzystniéj będzie dla polityki państwa, aby się znajdował. Granice *naturalne* będą również elastyczne w podobnéj polityce jak granice traktatami określone; a siła posunie je lub cofnie według tego jak będzie potężną. Polityka na saméj jeografii oparta, jest czysto materyalną: państwa w niéj reprezentują tylko siłę i ziemię. Ludzie znikają w niéj całkiem, zastępują ich góry, rzeki i morza; bo w polityce na jeografii opartéj, chodzi tylko zawsze o ziemię, a nie o narody jakie na niéj mieszkają.

Z tych przeto powodów nie rozbieraliśmy w uwagach naszych téj strony broszury hr. Ficquelmonta. Co wszakże nie przeszkadza, abyśmy uznać nie mieli wielkiéj trafności, a nawet praktyczności spostrzeżeń, niemniéj wielkiéj roli jaką w dzisiejszéj sprawie jeografia polityczna odgrywa. P. Girardin pochwycił tę stronę z wielką zręcznością, i że tak powimy artystycznie. Rozbiór jego jest ciekawy i często prawdziwy; a sposób jak mówimy artystyczny, powoduje nas do umieszczenia artykułu jego w części artystycznéj naszego dziennika, poprzedziwszy go temi kilku słowami.

## Korespondencya Czasu

**Paryż** 16 września.

Napoleon III i Mikołaj I zdają się patrzéć oko w oko, mierzyć się i rozwijać stopniowo swe zasoby. Mikołaj I powołał 10 nowych rekrutów na 1000, a Napoleon III powołał 60,000 rekrutów. Klasa popisowa z r. 1854, licząca 120,000 pozostaje w całości, jakby w rezerwie. Napoleon III organizuje nadto w Tulonie czwartą eskadrę. Flota i dywizya baltycka przysłały już na „Mikołaju I“ pierwszy oddział swych chorych do Calais, w liczbie 160. Flota francuzka wypocznie w Cherbourgu i albo uda się wkrótce na morze Czarne albo doczeka wiosny, aby wrócić na morze Baltyckie. Mimo gniewu Londynu i *Timesa* operacye na morzu Baltyckiém musiały być zaprzestane. Książę Newcastle powtarza, że nie można było zrobić inaczéj. Anglia szemrze na sir Karola Napier na jego starość i jego powolność dla rad nie śmiałych. Szemrania Anglii pokażą się zapewne w przyszłym parlamencie.

Cała uwaga publiczna jest dziś zwrócona na morze Czarne i Krym. Niektóre listy stambulskie wyrażają wątpliwość, aby ekspedycya się udała, ale listy te były pisane przez niechętnych lub przez patrzących na ogon armii ekspedycyjnéj, a nie na jéj czoło. List jednego dragomana przy marszałku de St. Arnaud, który czytałem, pokazuje najzupełniejszą ufność. Jeżeli marszałkowi de St. Arnaud brakuje jeszcze uroku, to urok ten jest zastąpiony przez obecność i współdziałanie Anglików. Trzeba wielkiego geniuszu, aby wywrzeć urok na armii francuskiéj. Przykład owładnienia umysłowości armii, przykład może jedyny, przedstawiał charakter korsykański Napoleona I; alians francuzko-angielski przedstawia dziś drugi peryod. Chociaż od ekspedycyi na Krym zawisł los Napoleona III, patryotyzm publiczny przytłumia duch partyi i żywi najgorętsze nadzieje w interesie wielkości Francyi i cywilizacyi Europy. Zdarzyło mi się jeść zaonegdaj obiad w *Table d'hote*, przy którym jeden *Czerwony* powiedział, iż pragnąłbym pokonania armii, która zrobiła coup d'état. Na jego słowa, wszyscy jedzący, chociaż nie imperyaliści, porwali się ze zgrozą i mało, że nie przyszło do awantury.

Pokazuje się, że kryzys ministeryalna belgijska nastąpiła z powodu kwestyi czy Belgia ma pozostać neutralną, lub czy ma przystąpić do zachodniego aliansu. Francya i Anglia nalegają na Belgią, aby z niemi się złączyła, bo chcą położyć koniec intrygom dyplomatów rosyjskich, które się prowadzą w Belgii. Kwestya nie została jeszcze rozstrzygniętą i zapewne nie rozstrzygnie się aż po ekspedycyi krymskiéj i zdecydowaniu się Austryi.

W ostatnim liście przywiązałem wagę do mowy, jaką według podania dzienników angielskich, miał powiedzieć Napoleon III w Boulogne. Podanie dzienników angielskich było *pufem;* mowy nie było. Mam nadzieję, że mi darujecie mimowolną pomyłkę, wiedząc, że chociaż jestem korespondentem, nie mogę być owym pysznym *Solitaire, qui voit tout, qui sait tout entend tout, est partout.* Korespondent, jak ambasador, ma wolność mylenia się. Zresztą jeżeli nie było mowy cesarskiéj w Boulogne, to były rozmowy. Z rozmów tych, mianowicie *z tęczy wolności*, sklejono mowę pufową. Wyrazy *tęcza wolności* wyszły z ust Napoleona III i malują wybornie charakter aliansu francuzko-angielskiego.

Cesarz nie oddał wizyty królowi belgijskiemu, zapewne nie z powodu słabości królewskiéj, bo Król jest już zdrowym, ani z powodu jakiejś wymyślonéj machiny piekielnéj, która miała być odkrytą na drodze między Courtay a Roubaix, ale z powodu niezdecydowania kwestyi czy Belgia ma złączyć się z Francyą i Anglią. Cesarz prowadzi jeszcze wielkie manewra w obozie północnym, przy ogromnym napływie ciekawych. Ma on zamiar rozszerzenia portu bulońskiego i zrobienia z niego portu wielkiego, który będzie mógł mieścić w sobie okręta wojenne. Widać, że Anglia na to się nie gniewa, skoro jednemu okrętowi wojennemu daje nazwisko „Francya.“ Dnia 19go Cesarz uda się do Biaritz, skąd w parę dni potem, niezatrzymując się w Bordeaux, wróci do Paryża. Nastąpią wkrótce polowania cesarskie w Compiégne i Fontainebleau, na które Cesarz licznych gości zaprosił. I tego roku będzie się na nich znajdował książę de Chimay, prawdziwy chociaż nie urzędowy ambasador belgijski. Nie wiadomo, kiedy Cesarz zrobi wycieczkę do obozu południowego.

**Paryż** 16 września.

W Paryżu rozpoczął się proces Karbonarów, liczący 12tu obwinionych, między któremi znajduje się żołnierz z 66 pułku liniowego.

Cholera porywa dziennie tylko 30 osób. W całéj Francyi porwała ona 86,000 osób. W porównaniu z innemi krajami jest to nie wiele.

Wszystkie porty francuzkie chciałyby mieć u siebie jeńców rosyjskich, w zamiarze użycia ich do robót publicznych. Mimo żądań, jeńcy będą poprowadzeni na wyspę Aix.

Wynalazek przez p. Blanche ognia gregoryańskiego sprowadził reklamacyą p. Borme, aptekarza z Marsylii, który twierdzi, że go wynalazł r. 1848, lecz że wynalazku nie ogłosił, na prośbę rządu, i w obawie, aby go nie użyła wojna domowa. P. Borme utrzymuje, że najpierwszym wynalazcą tego ognia był Włoch Torra w wieku XVIII, i że Ludwik XV dał mu, nie za receptę, lecz za milczenie 300 tysięcy fr. Według p. Borme wiek XVIII i XIX obawiałby się użycia ognia gregoriańskiego.

P. Fiorentino muzyczny felietonista *Monitora* i *Constitutionnela*, został oddalony z redakcyi ostatniego dziennika. Mirès miał się spostrzedz, że ten felietonista nadużywał swéj pozycyi i że sprzedawał sam pióro interesowanym aktorom lub artystom. Ten sam zarzut robiono dawniéj p. Jules Janin. Gdyby podejrzenie było dowiedzionem, Mirès dałby dowód większéj moralności niż p. Bertin.

Mer miasta Tarbes zakazał wszelkich gier po kawiarniach. Zakaz ten jest wyrazem dzisiejszego dążenia Francyi i naśladowaniem Anglii, która zakazała zdawna u siebie gier w domach nie prywatnych i wszelkich rządowych loteryi. Idąc za przykładem Anglii, Guizot zniósł we Francyi loteryą i gry publiczne. Zyskała na tém nie mało moralność publiczna i praca regularna. Pozostały wprawdzie gry w domach na pół prywatnych, ale policya je śledzi i ukróca. Reszty dopełni opinia publiczna. Opinia publiczna w Anglii i we Francyi nazywa grę *grzeczną kradzieżą* i słusznie. Nie uważa ona nadto gry za środek rozwijania władz umysłowych, lecz za środek ich sparaliżowania i za szkołę zepsucia. W domach prywatnych tak francuzkich jak angielskich, choćby najbogatszych, nikt nie gra drożéj w wista jak 5 sous punkt. Gry wyższe mają tylko miejsce po klubach, gdzie się mieści stek ugrzecznionych potrzebnickich. Pod tym względem, niemówiąc o względach innych, *Jockey club* używa smutnéj sławy w Paryżu. Partye wielkie wista w tym klubie mają zwykle za partenerów ludzi niezręcznych a bogatych i ludzi zręcznych a szukających majątku. Wyjąwszy szczególnych przypadków, gra się odbywa lojajnie, ale ostatecznie zręczność zabiera wszystkie pieniądze. Opinia publiczna bardzo sarka na kluby paryskie i może nastąpić, że który z dzienników ośmieli się być jej organem. Duch szulerski osławia nieszczęściem niektóre narody i wstrzymuje ich rozwój ekonomiczny. Kilka lat temu jeden felietonista francuzki pisząc z Baden, ułożył jak następuje pierwszeństwo ducha szulerskiego narodów. Pierwsze miejsce zajmują . . . . . .; drugie Rosyanie; trzecie Francuzi; czwarte Anglicy itd. Felietonista ten zapomniał o Hiszpanach, klasycznych z miłości do loteryi, którą ze zgorszeniem korespondentów, pokazali nawet w ostatniéj rewolucyi, zapominając o swéj wolności, godności i przyszłości. Historya obyczajów byłaby dziełem arcy ciekawém. Po upadku rozwiozłéj cywilizacyi rzymskiéj i greckiéj, barbarzyństwo Europy pokazywało się naprzód: w przemocy, pańszczyźnie i próżniactwie; potém w pijaństwie, a dziś pokazuje się jeszcze w szulerstwie. Postęp obyczajów jest wolny, ale widoczny i biada narodom które nie spostrzegają potęgi obyczajowéj cywilizacyi.

Paryż czyści i odświeża kamienice, gotując się na expozycyą przyszłoroczną. Wszędzie widać rusztowania lekkie i wygodne, ale niebezpieczne dla murarzy. Już ich kilkunastu się zabiło. W samym *Palais Royal* zabiło się sześciu. Nad dokończeniem ulicy Rivoli murarze dzień i noc pracują. W nocy przyświecają im latarnie elektryczne.

---

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### JEOGRAFIA POLITYCZNA

w broszurze hr. Ficquelmonta

*la Politique de la Russie et les principautés danubiennes*

przez **p. Saint Marc Girardin.**

Jak wszystkie dzieła tego autora, tak i powyższe zawiera mnóstwo widoków, politycznych pomysłów, idei, wiadomości, w których rozmaitości i liczbie niegubi się nigdy autor, lecz czytelnik jeżeli nie jest bardzo uważny, łatwo zabłąkać się może. Przywiązujemy się zatém, aby nieuledz temu niebezpieczeństwu, do głównéj myśli w téj pracy, do myśli, która z resztą jest kwestyą najważniejszą w téj chwili. Co się stanie z Księstwami Naddunajskiemi? Co z niemi uczyni Europa, pod jakim przeważnym wpływem zostaną nadal?

Stawiając kwestyą w ten sposób, ograniczamy ją nierównie więcéj aniżeli to uczynił hr. Ficquelmont. Księstwa czyli dolina Dunaju, jest według niego punktem krytycznym, a oraz stanowczym w kwestyi wschodniéj. W Londynie i w Paryżu zajmowano się szczególniéj na początku sprawy wschodniéj losem Konstantynopola. Hrabiego Ficquelmonta zajmuje przedewszystkiém dolina Dunaju. Zajęcie to jest widocznie myślą austryacką; ale myśl ta u hr. Ficquelmonta łączy się z uwagami nader ważnemi i ciekawemi co do jeografii politycznéj Europy.

Jak długo wielkie państwa europejskie nieoddalają się zbytecznie od punktu środkowego swojéj potęgi, tak długo są mocnemi i strasznemi. Skoro się od tego punktu oddalą, słabną. Wielka sztuka polityki zależy więc na tém, aby wiedzieć, gdzie jest środek potęgi każdego państwa tak u siebie, jako też i u państw sąsiednich. Napoleon upadł jedynie dla tego, iż spuścił z uwagi to wielkie prawidło polityki. Przeniósł środek ciężkości cesarstwa francuskiego, który wypada naturalnie między Pireneami, Alpami i górnym Renem i postawić go chciał między Adryatykiem i morzem północném. Środek ciężkości cesarstwa rosyjskiego jest naturalnie na północy między Petersburgiem, Moskwą i Warszawą. Nie jest na południu Rosyi, nie jest wcale na brzegach morza Czarnego, chociaż to powtarzano tyle razy, bądź aby straszyć Europę postępem Rosyi, bądź też aby w Rosyi saméj obudzać ambicyą wojenną. Gdy Rosya dosięgła morza Czarnego, dosięgła jednéj z swych naturalnych granic, a zdobycze Katarzyny i Aleksandra, zdobycze Krymu i Besarabii nie są wcale drogą do nowych zdobyczy: jest to dopełnienie przeznaczenia Rosyi; brzeg morza Czarnego nie jest wcale dla cesarstwa rosyjskiego stacyą, jak to mówili pochlebcy Katarzyny, ale jest dla niéj, że tak się wyrażę, kamieniem granicznym.

Mówią i wierzą w Rosyi i za Rosyą, że prowincye południowe stanowią siłę i bogactwo cesarstwa rosyjskiego. Hrabia Ficquelmont innego jest zdania. Rosya nad brzegami morza Czarnego niema ani siły wojennéj, ani siły handlowéj. Trzy wielkie rzeki, które płyną z północy na południe ku morzu Czarnemu, Don, Dniester i Dniepr nie są spławne; sama ich natura sprzeciwia się wolnéj cyrkulacyi handlu; w łożu ich są porogi lub katarakty, które bieg tamują i przerywają żeglugę. Spostrzeżenie to jest ciekawe i ważne. W rzeczy saméj dosyć jest szczególném, że rzeki któreby się zdawały prowadzić naturalnie Rosyą do morza Czarnego i łączyć północ z południem, te same rzeki stawiają temu połączeniu naturalne zapory. Rzecz się ma tak samo i z Dunajem, który się dzieli powiedzieć można na dwie rzeki, na Dunaj przed kataraktami i Dunaj po kataraktach. Okoliczność ta nieuszła uwagi starożytnych i Dunaj miał dwa u nich nazwiska: zwali go Istrem przy ujściu, a Dunajem całe koryto wyższe w Węgrzech i Niemczech. Z natury więc tych rzek tak przeciętych w ich biegu wypada: że natura zrobiła z Europy wschodniéj kraj odrębny od Europy środkowéj i północnéj. Prowincye europejskie będące na pochyłości ku morzu Czarnemu, mogą mieć wiele węzłów łączących ich z Rosyą i Austryą, ale nie będą nigdy punktem środkowym potęgi tych dwóch państw. Mogą być posiadłościami wielce użytecznemi; ale nie będą nigdy sercem państwa europejskiego.

Wielkim przeto jest błędem u stronników Rosyi lub jéj przeciwników mniemanie, że siła Rosyi jest nad morzem Czarném. Rosya nad morzem Czarném jest słabą, tak jak słabém jest naturalnie każde państwo na swéj ostatecznéj granicy.

Kampania, którą Rosyanie tego roku nad Dunajem odbyli, usprawiedliwia uwagi hr. Ficquelmonta. Mniemano, że Rosya skoro tylko wojna się rozpocznie, w kilku pochodach będzie w Konstantynopolu, i pamiętają wszyscy, że obrachowywano z niespokojnością czas i odległość, aby wiedzieć czyli wojska francuskie i angielskie zdołają przybyć do Konstantynopola przed Rosyanami. Armie zachodnie niepotrzebowały odpierać Rosyan; wystarczyli na to Turcy. Dla czego? Dla tego, że Rosyanie prowadząc wojnę zbyt oddaloną od środka ich potęgi, prowadzili ją miękko i słabo. Turcy pokazali się nierównie silniejszemi, aniżeli się tego spodziewano, dla tego, że Rosyanie okazali się nierównie słabszymi aniżeli myślano. Rosyanie byli strasznymi dopóki używali siły moralnéj, jaką im dawał błąd Europy. Lecz skoro przyszło zamienić użycie siły moralnéj na użycie siły materyalnéj, słabość ich wykazała się odrazu. Słabość ta według hr. Ficquelmonta, jest to słabość lewaru, dźwigni, chcącéj działać zbyt daleko od swego punktu oparcia. Podpora czyli punkt oparcia jest na północy; działanie zaś było na południu. Ztąd owa bezskuteczność, która zadziwiła świat cały, a któréj przyczyny odkrywa nam dzisiaj hr. Ficquelmont.

Rosya przekracza swe naturalne granice gdy wchodzi w dolinę Dunaju, która jest po za obrębem sfery jéj potęgi. Ah! gdyby Odessa była stolicą nowéj Rosyi, gdyby tam był środek potęgi rosyjskiej, myśl Rosyan zagarnięcia doliny Dunaju mogłaby się usprawiedliwić, a zwłaszcza mogłaby się dać wykonać.

**Z nad dolnego Dunaju** 16 września.

K. H. Za kilka dni spodziewany w Bukareszcie z powrotem po całorocznéj nieobecności hospodar książe Stirbéj. Powrót jego do władzy ma być obwieszczony manifestem, w którym podane będą powody wyjazdu jego z kraju na ziemię neutralną, starania jego w Wiedniu o zainteresowanie Austryi w sprawie Księstw i podziękowanie za pomyślny skutek interwencyi austryackiéj rządowi tego państwa. Rzeczywiście wpływowi tylko Austryi winien hospodar księstwo, bo w kraju wszystko przeciw niemu sprzysięgło się, a ambicya magnatów wołoskich szerokie zdawała się znajdować pole w niebardzo zgodnych dążeniach dowódzców obu armij okupacyjnych. Omer pasza dostrzegł na co się zanosi i aby tylko jaką taką legalną władzę w kraju utrzymać, a zarazem niedopuścić władzom wojskowym zbytecznéj wywierać przewagi na sprawy publiczne, zezwolił na powrót hospodara, byle ten ponowił hołd i przysięgę wierności sułtanowi. Konstanty Kantakuzeno dzisiejszy przełożony Rady administracyjnéj nie ustąpi zapewne z placu i jako minister spraw wewn. znajdzie zawsze jeszcze sposobność z właściwą sobie giętkością charakteru kierować gabinetem. Tacy jak on potrzebni są w takich jak dziś czasach. Jednego dnia w przedpokoju bar. Budberga, nazajutrz pisze list do Sadika paszy z „najniższym sługą i podnóżkiem“ u dołu, na trzeci dzień śpiewa himn austryacki, a za tydzień jak wypadnie. Zawsze gotów uchylić czapki przed tym kto ma władzę, umie wszelako zręcznie omijać trudności i wyjść z nich o ile można jeśli nie bez szkody to przynajmniej z jak najmniejszą stratą. Nie jest to ani pochwałą ani naganą dla niego. Okoliczności tworzą ludzi, a stan Księstw wymagał zawsze wężowéj przezorności, żeby się umieć prześliznąć pomiędzy bacznemi na wszystko państwami opiekuńczemi. Administracya też Księstwa tego niepowiém, aby była wzorową, ale wśród trudnych okoliczności nie tyle jeszcze kraj poniósł strat co się zdawało w pierwszéj chwili. Prawda, że skarb niegdyś oszczędzający jeszcze coś z grosza publicznego ma dziś parę milionów długu, ale produkcyjne jego bogactwa pokryć niezadługo potrafią niedobór, byle pokój czas jakiś potrwał. Za większą zasługę policzyć trzeba Kantakuzenowi, iż Wołoszczyzna nie stanęła otwarcie po stronie Rosyi, że nie stała się krajem, któryby należało zdobywać jak południowe tureckie prowincye powstaniem ogarnięte, a przecięż znalazłyby się były i tutaj żywioły przyjazne, a okoliczności daleko więcéj sprzyjające niż w Tessalii lub Epirze.

W listach moich niezajmuję się szczegółami i sądzę, że doniesienia o paradach, teatrze niemieckim, operze włoskiéj spodziewanéj na zimę, cyrku Beranka, który ma do Bukaresztu temi dniami zjechać itd., znajdziecie zawsze wprzód w siedmiogrodzkich a nawet i wiedeńskich dziennikach, a niektóre z nich z półoficyalnych czerpią źródeł, ale nieznajdziecie tam nic coby malowało kraj i naród, coby po za dziennny przechodziło wypadek. Prawda, że i w przedstawianiu wydarzeń każdodziennych przebija zawsze tło, ale barwa onego nie zawsze dowodzi, iż wzięto ją wierną z natury, a jak w tym razie, sprawozdawcy patrzą zwykle przez szkła własnego uprzedzenia lub interesu. Obcemu niełatwo dostać się do kółek poufnych, a na ulicy niewidzi nic innego, jak pstrą mieszaninę strojów i języków; ktoby zaś chciał się czegoś dowiedzieć, ten musi zajrzeć do owych bojarskich domów, gdzie starsi całą jeszcze szlachecką przechowują dumę, a młodsi z francuskiemi obyczajami i francuskiém wychowaniem przynieśli zamęt pojęć i wyobrażeń, któreby chcieli zaklimatyzować: to wszystko wnika w miękki charakter narodowy, lecz zanimby zdołało wypuścić z siebie korzonki ginie, bo i ziarno nie było dojrzałe.

---

N. Pan najw. postanowieniem swojem z d. 6 b. m. zawakowaną przy c. k. galicyjskiéj dyrekcyi krajowéj finansów posadę nadradzcy finansowego raczył udzielić galicyjskiemu buchalterowi państwa radzcy rządowemu Ludwikowi Biegelmayer.

N. Pan najw. postanowieniem z d. 29 sierpnia zamianować raczył pannę Helenę Osiecką damą honorową berneńskiego szlacheckiego sztyftu Maryi Schul.

Minister spraw wewnętrznych zamianował lekarzami obwodowymi w obrębie administracyjnym lwowskim lekarzy obwodowych i doktorów medycyny: Henryka Krattera do Złoczowa, Maurycego Rohvera do Lwowa, Henryka Stechera z Sebenic do Czortkowa, Kaspra Kosteckiego do Sanoka i Karola Sporna do Przemyśla, następnie lekarzy powiatowych i doktorów medycyny: Juliana Madejskiego do Brzeżan, Leopolda Zacherl do Kołomyi, Ignacego Kraussa do Sambora i Józefa Moczarskiego do Stanisławowa; wreszcie lekarza przy sądzie krymi-nalnym doktora med. Rudolfa Kube do Żółkwi, chirurga powiatowego Józefa Smiałowskiego do Stryja; a lekarza miejskiego doktora med. Józefa Schulbaum do Tarnopola.

---

L. 122. **Uwiadomienie.**

Stósownie do uchwały Komitetu z d. 24 czerwca, roczne Zgromadzenie Członków c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, odbędzie się w dniu 9 października r. b.

Przedmioty gospodarskie, nad któremi dyskussja toczyć się będzie, jak to już w numerze 3 *Tygodnika rolniczego* obwieszczone było, objęte są następującemi pytaniami:

1 Jakie doświadczenia robiono w Galicji zachodniéj z uprawą kukurudzy na ziarno? Który gatunek ziarna, przy obfitym zbiorze, w naszym klimacie najprędzéj dojrzéwa? Czy i o ile plewienie i obsypywanie kukurudzy motykami, można zastąpić narzędziami pociągowemi? Czy zbiór z jednego morga kukurudzy, zastąpi w gorzelnictwie średni zbiór z jednego morga ziemniaków? Jaki sposób przerabiania kukurudzy na okowitę i z jakim dodatkiem największe daje wydatki?

2. Gdy uprawa roślin pastewnych coraz bardziéj upowszechnia się w naszym kraju, gdy prócz pastwisk, na wielu miejscach zakładają łąki wieczyste, raczą szanowni Gospodarze wskazać zasady na własném doświadczeniu oparte: jakie rośliny pastewne, mianowicie trawy i zioła z sobą połączone, w jakiéj ilości ze względem na glebę, tak przy uprawie koniczyny, jako i przy zakładaniu pastwisk lub łąk wieczystych najwięcéj korzyści przyniosły?

3. Gdy ospa owcza w naszych owczarniach często się zjawia i niesłychane szkody w chodowli owiec zrządza — a szczepienie ospy owcom, klęsce téj w znacznéj części zapobiega, wypadałoby wyjaśnić: Czy szczepienie ospy jagniętom jest lepsze i korzystniejsze w jesieni czy na wiosnę?

4. Z powodu ogólnego nieurodzaju owsa, wielu gospodarzy w karmiéniu koni i bydła, rozmaitych zastępczych pokarmów używać musi; w niektórych miejscach używają w tym celu kasztanów, w innych żołędzi, bukwi i t. p. Ogłoszenie doświadczeń z temi surogatami, mianowicie co do ich pożywności, sposobu udzielania inwentarzom, wielką dla krajowych gospodarzy przysługą stać-by się mogło?

5. W jaki sposób gospodarze nasi korzystali tak z kukurudzy amerykańskiéj, jako i zwyczajnéj uprawianéj na paszę dla bydła? i jaki wpływ pasza ta wywarła na mlékodajność krów, w porównaniu z koniczyną, lucerną, esparcetą, wyką, burakami i trawą łąkową?

6. Gdy w wielu naszych gospodarstwach kości mielone za nawóz są używane, raczą ci, którzy nie szczędzą kosztów na nabycie, urządzenie i oddanie ziemi tego nawozu, wskazać: Jakim sposobem pognój ten przyrządzali przed posianiem nim ziemi? jaka ilość kości potrzebna jest na morgę? jaki nakoniec zachodzi stosunek między kosztami na ten nawóz wyłożonemi, a korzyścią którą wydał?

7. Uprawa chmielu wszędzie prawie bardzo wielkie przynosi korzyści, u nas ten przedmiot gospodarski bardzo rzadko gdzie jest chodowany; a właściciele browarów piwnych z daleka chmiel sprowadzać są zmuszeni. Nastręcza się pytanie: Dla czego chmiel tak mało ma uprawiaczy — i czy chodowanie téj rośliny na większe rozmiary, mianowicie przy większych miastach, gdzie o nawóz łatwo, nieprzyniosłoby uprawiaczom znakomitych korzyści?

8. Gdy większe gospodarstwa górskie, mniéj korzystnie położone, mające glebę zimną, jałową, spłóczystą, po zmianie stosunków włościańskich i nieurodzaju ziemniaków do zupełnego niemal doszły upadku, ważne dla dobra kraju zrobić wypada pytanie: W jaki sposób najkorzystniéj dadzą się użyć te grunta z natury zimne, od południa zasłonione, do wywózki nawozu prawie nieprzystępne? Wzywamy wszystkich światłych gospodarzy, ażeby pod tym względem udzielić raczyli swojego doświadczenia, zdania i rady.

9. Gdy w wielu miejscach naszéj prowincji zajęto się osuszaniem gruntów, za pomocą rowków podziemnych, opatrzonych rurami glinianemi, faszyną, lub obłożonych kamieniami, byłaby bardzo nauczająca wiadomość, jakie te urzędzenia u nas wydały skutki? dla tego raczą szanowni Ziemianie przedstawić zebrane przez siebie w tym przedmiocie doświadczenia.

10. W dwóch ostatnich latach, w niektórych gospodarstwach nawożono łąki solą umyślnie na ten cel, z polecenia Wysokiego Rządu przygotowaną w Wieliczce; raczą przedstawić gospodarze, jakie z tego rodzaju nawozu odnieśli lub widzieli korzyści?

11. Jakie należałoby w naszym kraju oznaczyć warunki dzierżawom, ażeby przez nie podnosiła się wartość własności ziemskiéj, dziedzice byli pewni stałego dochodu, a dzierżawcy nie tracili, i owszem przychodzili do majątku?

do których jeszcze przydajemy:

12. Jakby najkorzystniéj dziś użyć funduszów indemnizacyjnych? na jaki wkład gospodarski je obrócić?

Gdy prócz tego, zebranie tegoroczne po zupełném ukończeniu zbiorów przypada, Komitet postanowił połączyć z niém wystawę nasion gospodarskich wszelkiego rodzaju, w sali posiedzeń, któréjby głównym celem być mogło wskazanie, gdzie wyborowych nasion nabyć można i ułatwienie tym sposobem wzajemnego porozumienia się między sprzedającemi a kupującemi.

Uprasza się nadto Szan: Członków o udzielenie Komitetowi na piśmie, dla jego użytku, wiadomości, o ile można szczegółowych i na liczbach opartych, o tegorocznych zbiorach tak u nich samych jak i w okolicy przez nich zamieszkałéj.

Kraków dnia 14 Września 1854.

Z Komitetu c. k. Towarz: gospod: rolniczego krakow.

---

**Wiedeń 19 września. N. Pan raczył rzeczywistego radzcę tajnego, Ministra skarbu, tudzież handlu, rzemiosł robót publicznych kawalera Andrzeja Baumgartnera jako kawalera orderu korony żelaznéj 1éj klasy podnieść odpowiednio po statutów tego orderu do stanu barona cesarstwa austryackiego.**

**N. Pan po uskutecznieniu reorganizacyi konsulatów w Portugalii i koloniach jéj, naznaczył jeneralnym konsulem bezpłatnym w Lizbonie dotychczasowego konsula Baltazara Kryłanowicza, bezpłatnym konsulem w Funchal na Madeirze tymczasowego zawiadowcę kosulatu Jana Ant. Bianchi, bezpłatnymi wicekonsulami w Oporto, ajenta konsularnego Giovanni Ribeiro Braga, a w S. Michele na wyspach Azorskich tymczasowym zawiadowcą Egida Karola Augusta Pinto.**

**N. Pan udzielił egzekwatur konsulowi francuzkiemu w Tryeście Juliuszowi Pianelli.**

**— W końcu sierpnia znajdowało się jeszcze w obiegu nielosowanych (węgierskich) papierków zdawkowych za 7,212,579 złr.**

**— Stan zdrowia JCW. Arcyksiężnéj Maryi wznieca ciągłe obawy. Gwałtowny tyfus niesprowadził jeszcze zbawiennego przesilenia, a gorączka nie ustępuje, osłabienie zaś wzmacnia się jeszcze.**

**— Nowe znaczki stemplowe w miejsce stemplowanego papieru już są w robocie w drukarni nadwornéj, są one podobne do znaczków listowych. Zanim wejdą jednak w użycie, wyjdzie prawo szczegółowo oznaczające wypadki, w których papier stemplowy pozostanie w użyciu.**

**— Izba handlowa wiedeńska zajmuje się rozprawami w przedmiocie podniesienia czynszu prawnego od hipotek z 5 na 6%.**

## Hiszpania.

***La Presse*** **zamieszcza korespondencyę z Madrytu z 12go września, która donosi że cholera szybkim krokiem zbliża się do Madrytu. Gdyby cała ludność nie była obawą zbliżającéj się klęski zajętą, silniejby ją pewnie dotykały nie bardzo pomyślne wiadomości z prowincyi.**

**Po pierwszém wrażeniu jakie wywarł odjazd królowéj Krystyny, stolica przybrała spokojniejszą postać. Lecz nagle i w kilku odrazu punktach kraju odnawiają się zaburzenia. Dopatrzyć w tém można partyą karlistowską która złotem i intrygami porusza nieczyste żywioły, jakie rewolucya na wierzch wydobywa. Takie jest przynajmniéj mniemanie kół politycznych.**

**Powstanie w Aranjuez które się prawie pod bramami Madrytu odbyło nie wyjaśnia kwestyi. Wydawano rewolucyjne okrzyki w różnych kierunkach, ale z tych zamieszek nic nie wynikło stanowczego, prócz chyba widocznéj chęci zagrożenia obecnéj sytuacyi. Żadne z znanych imion niewynurzyło się jeszcze z tego rokoszu, w którym krew płynęła. Przedsięwzięte śledztwa rzucą może światło na przyczyny ruchu.**

**Opinia chcąca jednemu stronnictwu przypisywać wszystkie te miejscowe wypadki staje w sprzeczności z tym faktem niedawno wyjaśnionym, że rozkaz był rozesłanym wszystkim zwolennikom legitymizmu, aby zachowaniem się swojem nie narażali rządu. Ludzie którzyby dzisiaj w stanie w jakim się znajduje Hiszpania inną grę rozpoczynali, stawiliby na nią coś więcéj jak spełznięcie własnych nadziei. Przyszłość tego kraju polega na silném zjednoczeniu różnych odcieni partyi liberalnéj, co do zwycięztwa nad instytucyami, które przywłaszczono duchowi narodu, i co do wydobycia materyalnych środków, jakie nastręczają bogate te okolice.**

**Zresztą rząd postanowił iść tą drogą i energicznie przytłumiać wszelkie zamachy fakcyi. Opiera on się w tym względzie na szczeréj pomocy ducha publicznego. Dostatecznie tego dowodzi siła jaką zaburzenie w Aranjuez wspólnie przez wojsko i ludność przygaszone zostało. Niezapomniano również innych interesów. Senor Lujan dotrzymuje swéj obietnicy. Rozbiera on w téj chwili w konferencyach z ludźmi praktycznemi kwestye materyalne w których rozwiązaniu spoczywa pomyślność Hiszpanii. Mówią o traktacie z kompanią francuzką względem przedsięwzięcia robót publicznych, które odpowiedzą potrzebom cyrkulacyi przemysłowéj w prowincyach środkowych. Rządowi nigdy dosyć przypominać nie można wytrwałości, jestto praca nateraz, a bogactwo na późniéj.**

**Co do wypadków w Aranjuez, w których jedni widzieli ruch karlistowski, inni manifestacyę republikancką, rzecz się tak ma:**

**Po rewolucyi starano się naśladować inne państwa w wydzielaniu narodowych nagród, pomiędzy któremi najpożądańsze były urzęda, wiele więc nowych figur pojawiło się w administracyach rozlicznych.**

**Niejaki senor Valera namiestnik słynnego Puchety mianowany był administratorem własności królewskiéj w Aranjuez. Pierwszém jego staraniem było usunięcie wielu z jego podwładnych i zastąpienie ich przez ludzi swego wyboru; rozrządzać mógł również nagrodami narodowemi.**

---

Lecz Odessa nie jest i być nie może dla Rosyi niczem innem tylko granicą.

Skoro więc napad i zajęcie Księstw nie może być zdobyczą, może więc być tylko dla Rosyi operacyą strategiczną. Lecz w takowéj, widzimy znów dwie przeszkody: Austryą i Europę. Pokaże się czemu oddzielamy tutaj Austryą od Europy.

Austrya jest przeszkodą strategiczną w zajęciu Księstw Naddunajskich przez Rosyan. Ziemia Siedmiogrodzka i Bukowina, prowincye austryackie górują nad Wołoszczyzną i Mołdawią i zagrażają z boku armii, która te ostatnie kraje zajmuje. Potrzeba zatem skoro się zajmuje Wołoszczyznę i Mołdawią, mieć po swojej stronie albo panów Bukowiny i Siedmiogrodu, lub też posiadać samą Bukowinę i Siedmiogród. To też widzieliśmy Rosyę tego roku, skoro się tylko raz dobrze przekonała, że Austrya nie jest po jéj stronie, opuszczającą Mołdawią i Wołoszczyznę i tłomaczącą to opuszczenie uwagami strategicznemi. Jeżeli więc chcąc bezpiecznie zajmować Wołoszczyznę i Mołdawią potrzebne jest przymierze z Austryą, lub też jeżeli potrzeba zdobyć na Austryi Siedmiogród i Bukowinę, słusznie ma hr. Ficquelmont, gdy utrzymuje w zasadzie, że zajęcie dłuższe Wołoszczyzny i Mołdawii przez Rosyą doprowadzić musi Austryą do powiedzenia Rosyanom: Chcecie oczywiście Bukowinę i Siedmiogród; lecz Bukowina i Siedmiogród, są najpewniejszem przedmurzem Austryi na Wschodzie. O to przedmurze warto długą prowadzić wojnę.

Wejść do doliny niższéj Dunaju, aby ją zatrzymać, jest to wejść do Austryi; jest to mieć wojnę z Austryą; nadto jest to gotować się do wejścia do Konstantynopolu; a wtedy jakeśmy to widzieli tego roku, spotyka się Europę, która jest drugą przeszkodą w zdobyczy doliny Dunaju przez Rosyą. I w rzeczy saméj, zdobycz doliny Dunaju faktem być nie może tylko w tedy, gdy się do niéj wiąże myśl zdobycia Siedmiogrodu na Austryi i myśl zdobycia Konstantynopolu na Europie. Interes austryacki przeciwny jest Rosyi między Prutem i Dunajem; interes europejski jest przedewszystkiem w Konstantynopolu i za Bałkanami, ale zaczyna się także w dolinie Dunaju.

Niższa dolina Dunaju nie jest krajem któryby mógł zależeć tylko sam od siebie. Natura kraj ten poddała Karpatom, które nad nim panują od północy, to jest Austryi; podała go Bałkanom, które nad nim panują od zachodu, to jest Turcyi; poddała go niezmierzonym stepom, którym jest otwarty od wschodu, to jest Rosyi, jeżeli tylko stepy mogą się pogodzić z ideą rzeczywistego środka potęgi; i dodaję, że gdyby morze Czarne, lubo się to niepodobieństwem wydaje, dostało się marynarce jednego tylko europejskiego narodu z wykluczeniem innych, natedy naród ten panowałby także w dolinie Dunaju, która od południa otwiera się na morze Czarne. Definicya ta jeograficzna doliny Dunaju nienarusza bynajmniéj jéj niepodległości politycznéj, któréj sobie gorąco życzę. Powiedziałbym raczéj, że tworzy tę niepodległość; bo historya a zwłaszcza historya Niderlandów zachodnich pokazuje, że kraje które mogą być w ręku trzech lub czterech mocarstw, zostają w końcu zawsze udzielnemi. Belgia i Holandya są państwami neutralnemi i mocnemi, dla tego właśnie że zagarnąćby ich mogły Niemcy, Anglia i Francya; a gdy żadne z tych państw nie chce ich ustąpić drugiemu, zgadzają się wszystkie, aby je szanować. Słabość jest tutaj niepodległością. W takich też warunkach będzie spodziewamy się dolina Dunaju.

Dolina ta połączona jakeśmy to pokazali z Konstantynopolem i Siedmiogrodem jest punktem, w którym interesa europejskie spotykają się niezawodnie z interesami rosyjskiemi, i gabinet rosyjski w wielkim zostawał błędzie gdy sądził, że będzie mógł utrzymać niepodległość i odosobnienie swéj polityki względem Turcyi, skoro armie rosyjskie wejdą do doliny Dunaju z pozorem jakoby tam pozostać chciały. Europa może zostawić polityce rosyjskiéj jéj niepodległe stanowisko dopóki Rosya uderza na Turcyą i rozciąga swe zdobycze w Azyi; lecz skoro rzecz idzie o dolinę Dunaju i o Konstantynopol odosobnienie wojownicze Rosyi jest niepodobieństwem. Gabinet rosyjski może jak chce powtarzać, że dolina Dunaju jest terytoryum tureckie, że Europa niema prawa mięszać się w sprawy między Rosyą i Turcyą; Europa zbyć się nieda demarkacyami jeografii politycznéj. Obok jeografii politycznéj, która kładzie Mołdawią, Wołoszczyznę i Bulgaryą w Turcyi, jest inna jeszcze jeografia, więcéj jeszcze polityczna i prawdziwsza, która mówi, że dolina Dunaju jest w Niemczech a że Konstantynopol jest we Francyi i w Anglii. Ta to jeografia sprzeciwia się niepodległości polityki rosyjskiej względem Turcyi. Za Prutem i w Azyi Rosya z zupełną niepodległością może traktować z Turcyą, niepytając się o Europę. W dolinie Dunaju, gdyby Europa ustąpiła téj uroszczonéj niepodległości polityki rosyjskiej, byłoby to samo jak gdyby zezwoliła na wszystkie jéj zachcenia, na zdobycie przez Rosyą Wschodu i na jéj przewagę nad Zachodem.

Zreasumujmy szybko treść którąśmy podali z broszury hr. Fiquelmonta pod względem głównéj myśli, która jéj przewodniczy.

Siła Rosyi jest na północy; nie jest na Południu, Rosya nie jest silną nad brzegami morza Czarnego.

Granicą naturalną Rosyi jest morze Czarne; kiedy Rosya przekracza tę granicę aby wejść do doliny Dunaju, popełnia błąd podwójny: oddala się od środka swéj potęgi; spotyka interes austryacki, który obozuje na górach Siedmiogrodu i interes europejski, który strzeże Konstantynopolu.

Austrya stojąc i panując nad granicą naturalną Rosyi, jest pośredniczką naturalną i najwłaściwszą między Europą i Rosyą, aby przywrócić pokój, jeżeli Rosya usłucha dobréj rady i uznać zechce że ma granice, których przekraczać nie powinna.

Hiszpania nieprzywykła była do tego, nieraz ministeryum albo rząd się zmienił a każdy pozostawał na swéj posadzie. Jest to rzeczą tak niemiłą zmieniać położenie swoje, że każdy mogący nawet zyskać na tém, lęka się téj konieczności.

Lecz senor Valera jest człowiekiem postępu. i bez wahania się zdeptał narodowe zwyczaje. Szemrania i groźby objawiły się ze strony ofiar téj rewolucyi administracyjnéj. Senor Valera będąc zamianowanym komendantem gwardyi narodowéj rzekł z naciskiem i giestem właściwym wychowańcom szkoły Pachety. „Niech szemrają, pozwalam... lecz niech się strzegą działać gdyż przysięgam na mego patrona, że będą mieli do czynienia ze mną.“

Jednak złożeni z urzędów dotknięci zamachem na zwyczaje narodu, nie posłuchali Valery. Zaczęto od obelg, rzucono się do pięści, daléj do wystrzałów według metody andaluzyjskiéj. Krew w końcu popłynęła bez czego wszystko byłoby godném śmiechu.

Taki jest ruch jakiemu nadać chciano kształty olbrzymie. Nie jest to ani powstaniem karlistowskiem ani republikanckiem, jest to po prostu rewolucya biurokratyczna. Lecz dzienniki komentowały to w sposób zastraszający.

Podobnie ma się rzecz ze wszystkiem co się teraz dzieje. Najmniejszym wydarzeniom nadają wartość jakiéj niemają. Zamiast wspomagać ludzi starających się dziś organizować w Hiszpanii system oparty na porządku i wolności, ze wszystkich stron objawiają się usiłowania utrudniające tę pracę.

Przedawano po ulicach Madrytu pismo ulotne pod tytułem: *„Prawda, czyli proste sprawozdanie z dnia 28 sierpnia w Madrycie.“*

Pismo to zredagowane 3go września rozpuszczono 10go i niewiadomo jeszcze czy sprzedaż jego dozwoloną była przez rząd, lecz egzemplarze rozerwano pomimo wiedzy policyi.

Dokument ten podpisany przez p. Sesto Camara, jednego z rzadkich republikanów hiszpańskich redaktora dziennika *Rewolucya* który znowu ma wychodzić, i przyjaciela jego Orenla. Dwaj ci ludzie uchodzą za głowy małéj frakcyi ultra-progresistów, która ma zająć miejsce na ławach Kortezów.

Jeden z dzienników który uległ rygorowi prawa z 1837 r. i którego nie widziano od chwili rozporządzeń wydanych p. Sagasti, ukazał się na nowo. Jest to pismo: *el Miliciano* wychodzące wieczór za cenę jednego sou. Jest to prasa popularna dostępna każdéj kieszeni. Rząd reprezentuje i broni wobec tych czytelników małe pisemko tegoż samego formatu: *el Esparterista*. Dziennik ten nieprzestawał nigdy wychodzić. *El Miliciano* przybrał sobie za godło: *wszechwładztwo ludu*, dziennik zaś *el Esparterista* postęp w porządku.

Była wczoraj w nocy demonstracya ludowa przed więzieniem Salavero, gdzie zamknięci są aresztowani z 28go sierpnia. Tłumy rozpędziła z łatwością gwardya narodowa. Mówią że śledztwo ma być zaniechane.

Wielkie zgromadzenie elektoralne odbyło się wczoraj u margrabiego Fuentes del Duero. Zamianowano tam komissyę do ułożenia manifestu elektoralnego. Zwołano wszystkich redaktorów większych dzienników do wzięcia udziału w téj pracy.

## Rossya.

W czwartym zeszycie *Tygodnika politycznego* wydawanego przez p. Florencourt, znajduje się rozbiór krytyczny czterech znanych punktów postawionych Rosyi przez państwa Zachodnie, jako warunki pokoju. Pismo to dowodzi naprzód, że wspólny protektorat jest chimerą niedającą się wykonać, a potem mówi: Rewizya traktatu z d. 13go lipca 1841 w interesie równowagi europejskiéj. Jak daleko zajdzie ta rewizya, w téj mierze jeszcze trzy mocarstwa nic nie orzekły. W ogóle tylko mówią o „wolności morza Czarnego“. W Parlamencie angielskim jaśniéj to nieco wypowiedziano. Zwracano tam na to uwagę, ażeby Rosya utrzymywała ograniczoną tylko liczbę okrętów wojennych w portach swoich; kontrolę prowadziłaby oczywiście Anglia. Cóżby Anglia powiedziała na to, gdyby jéj przepisywać chciano liczbę okrętów wojennych, które ma w Portsmouth trzymać? Traktat z r. 1841 zapewnia najzupełniejszą wolność żeglugi na morzu Czarném statkom handlowym wszystkich narodów; zabrania tylko wstępu okrętom wojennym przez Bosfor na morzu Czarném. Jest to traktat, przez który Rosya usiłowała bronić granic swoich przeciw przewadze morskiéj Anglii. W czasie kiedy Anglia na wszystkich morzach świata bezwarunkowo panuje, i wszystkie państwa morskie dowolnie tyranizuje, Rosya chciała przynajmniéj nieznacznie morze Czarne, u którego wszystkie jéj porty leżą, i gdzie angielskie okręty nie mają czego szukać ani też czego bronić, obronić przed tą tyranią absolutną, a to obowiązując Portę, aby nie przepuszczała żadnego okrętu wojennego przez cieśninę. Nie potrzeba nadmieniać, że Rosya nigdy od tego traktatu nie odstąpi dobrowolnie. Jeżeli Zachód zerwie stale ten traktat i zmusi bezwładną Portę do zerwania go również, to nawzajem zmuszą Rosyę do dalszych planów w celu własnego bezpieczeństwa. Rosya nie będzie mogła naówczas dopóty spocząć, dopóki nie posiędzie Dardanellów. Jak długo wszakże Porta będzie samą przez się miała chęć i prawo trzymania w zamknięciu ciaśniny dardanelskiéj, tak długo Rosya nie będzie mieć potrzeby jéj posiadania, posiadanie to nie stanie się dla niéj pytaniem żywotnem. Po ostatnich wypadkach Rosya zmuszoną jest iść daléj, aniżeli chciała. Załoga rosyjska w Dardanelach, będzie odtąd jedyną rękojmią, jakiéj Rosya zapragnie w obronie swoich sił morskich na morzu Czarném.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa 19 września.** P. Emil v. Wagner, konsul jeneralny pruski i radzca legacyjny, powrócił z Berlina.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Jedno z pism w New-Orleans opowiada następujący rys szlachetny, na który oczywiście inaczéj się tam zapatrują i który wszystkich właścicieli plantacyj zgrozą przejmuje. Niejaki Garrat starzec 70-letni skazany został na 8,000 dolarów kary, za pomoc udzieloną 15 niewolnikom zbiegłym. Majątek jego wynosił zaledwie 5,000 dolarów. Po wydaniu wyroku rzekł do niego szeryf: „teraz jesteś zupełnie goły i musisz iść na żebraninę na twoje stare lata, spodziewam się, że nie będziesz miał chęci zajmowania się cudzemi sprawami.“ — „W saméj rzeczy, odpowiedział Garrat, żem na starość wyszedł na żebraka, alem nie żył napróżno, w życiu mojém pomógłem do ucieczki 1,400 niewolnikom i jeżeli wiesz o jakim biedaku, który się w nocy zechce ratować, to go do mnie przyślij.“

— Stary Béranger mieszka w domku swoim w Passy i od czasu cesarstwa rzadki z niego gość w Paryżu, gdyż mu jakoś nowe cesarstwo nie przypada do smaku. Napisał on pamiętniki, które po śmierci jego dopiero mają być wydrukowane, a nakładca ich nie przeczytawszy ani jednego wiersza, płaci poecie 12,000 fr. corocznie do śmierci.

— Kardynał Angelo Mai umarł 9go września w Albano. Uczony ten kardynał urodził się 7go marca 1782 w Schilpario w dyecezyi Bergamo, otrzymał kapelusz kardynalski 19go maja 1837 i był prefektem kongregacyi indeksu, to jest najwyższym cenzorem duchownym; po śmierci kardynała Lambruschiniego był on bibliotekarzem Watykanu.

— Między Dublinem a brzegami angielskiemi zatopiono w tych dniach drut telegraficzny do telegrafu podmorskiego.

— Król portugalski będąc temi czasy w Amsterdamie dowiedział się, że istnieje tam osobna gmina żydów portugalskich. Chciał przeto widzieć ich bóżnicę, a kiedy go tam wprowadzono, oświadczył, iż odwiedziny téj synagogi mogą służyć jako zapewnienie, iż za rządów jego zniesionym będzie zakaz pobytu żydów w Lizbonie. Rzeczywiście żydzi wygnani z Portugalii, przenieśli ogromne swoje bogactwa do Holandyi i niemało się przyczynili do podkopania handlu portugalskiego.

— W Wrocławiu umarł Boas, szef znanéj firmy Schlettera prowadzącéj obszerny handel księgarsko-antykwarski tudzież nakład wielkiéj liczby dzieł polskich.

— Maire francuzkiego miasta Tarbes osobliwe ma wyobrażenie o honorze. Wydał on surowy zakaz uczęszczania do tajnych domów gry, a w rozporządzeniu tém następujące znajdują się słowa: „młodzi ludzie tracą tam nietylko honor, ale nadto majątek.“

— C. k. radca ministeryalny i dyrektor centralny kolei rządowych p. Gega wydał atlas malowniczy kolei żelaznéj Semmeringskiéj, wraz z historycznym przeglądem wszystkich kolei austryackich, oddanych już na użytek publiczny. Tekst jest w dwóch językach w niemieckim i francuzkim.

## Przyjechali od d. 20go do 21go września.

HOTEL POLLERA. Zahar Antoni jurysta z Czerniowic. Bilimek Dominik professor z Hainburga. Biehl Henryk profesor z Nowegomiasta. Dusl Ferdynand Józef kupiec z córką i synem, Obauer Aurelia Leontyna córka majora, Glatz Emilia żona urzędnika z Wiednia. Bauver Wojciech buchhalter z Oderberga. Frenkel Amalia żona urz. ze Suchy. Brodzki Henryk wł. dóbr z siostrą i 2ma córkami z Baden. Loewin Józef oficer z Gracu. Jander Emilia żona kapitana z synem z Opawy. Kuhfahl Adolf kupiec z Wrocławia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Br. Schotten Emil wł. dóbr z Tarnowa. Br. Schotten Alfred c. k. por. z Wiednia. Turski Feliks wł. dóbr z Królestwa Polskiego. Tunst Jan profesor z żoną z Preszburga. Freund Wilhelm wł. dóbr, Kasprzykiewicz Władysław oficyalista pryw. z Szczepanowic.

HOTEL ROSYJSKI. Hra. Teresa Bobrowska właśc dóbr z Andrychowa. Barbara Adamska obywatelka, L. Vrabetz żona konsyliarza z Paryża. Franciszka Friedenfeld żona urzędnika z Biały. Wojciech Hermann kupiec z Bilska. Aleksander Raschkon kupiec, Edward Dzwonkowski kapitalista z Wiednia.

HOTEL SASKI. Antoni Łącki wł. dóbr z Trzebini. Józef Hoffmann kupiec z żoną z Pragi. Hr. Lewicki Kajetan c. k. tajny radca, Jan Kownacki aptekarz z familią z Sędziszowa. Br. Schrenk Ignacy, Klotylda Willfried Kainerstorfer artystka z Wiednia. Franciszek Paweł Löffler administrator ze Suchy.

**Wyjechali.** Kotarski Stanisław do Tarnowa. Vischer do Ostrawy.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy

**Wiedeń.** *Kursa telegraficzne z dn. 21go września:* — Metaliki 5-proc. $85\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{7}{7}$. — Metaliki 4-pr. $65\frac{1}{4}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 118. — Londyn 11 kr. 28. — Paryż $137\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1256. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

**Kurs krakowski** 21 września. Bankn. austr. ż. $94\frac{1}{4}$ płacą $93\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą $102\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 113 pł. 112. — Cwancygiery stare żąd. 113 pł. 112.— Imperyały ż. $34\frac{1}{4}$, pł. 34. — Dukaty austr. hol. ż. $20\frac{1}{4}$ pł. $19\frac{3}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{3}$. Listy zast. pol. żąd. $98\frac{1}{2}$ płacą 98. — Listy zast. gal. żąd. $88\frac{1}{4}$ pł. $87\frac{3}{4}$.

**Kurs lwowski** d. 18 września. Dukat holend. 5 złr. kr. 28. — Dukat ces. 5 złr. 33 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 33 kr. — Rubel ros. 1 złr. 51 kr. Talar pruski 1 złr. 46 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr. — Kurs list. zast. w gal. stanpoInstytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 87 kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. — k. —. — Dawano za 100 złr. — kr. — Żądano złr. 87 kr. 30.

**Kurs wiedeński** z d. 20 września. Metaliki 85. — Nowa pożyczka 74. — Akcye Banku wiedeń. 1254. — Akcye kolei żelaz. półn. $173\frac{3}{4}$. — Agio od złota $23\frac{1}{2}$ od srebra 19. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. $96\frac{5}{8}$.

**Kurs wrocławski** z dn. 20 września. — Banknoty austr. $85\frac{7}{12}$ ż. — Banknoty pol. $91\frac{5}{6}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $90\frac{1}{2}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $101\frac{7}{12}$ ż. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $93\frac{7}{12}$ żąd. — Koléj Krak. górn. Szląska. $83\frac{3}{4}$ d.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

### CENY ZBOŻA

*na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.*

| W KRAKOWIE dn. 19 września 1854 roku. | I. Gatunek. od zr | kr | do zr | kr | II. Gatunek. od zr | kr | do zr | kr | III. Gatun. od zr | kr | do zr | kr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec pszenicy zimowéj | 15 | — | 15 | 45 | 13 | 30 | 14 | 30 | 12 | 45 | 13 | 15 |
| „ celnéj do siewu | — | — | 18 | — | — | — | 17 | 30 | — | — | — | — |
| „ żyta nowego | — | — | 13 | 30 | — | — | 13 | — | — | — | 12 | 45 |
| „ jęczmienia | — | — | 11 | 15 | — | — | 9 | 30 | — | — | — | — |
| „ owsa | — | — | 5 | 45 | 5 | 15 | 5 | 30 | — | — | 5 | — |
| „ grochu | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ jagieł | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ orkiszu | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ prosa | — | — | 9 | 30 | — | — | 9 | — | — | — | 8 | 45 |
| „ kukurudzy | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ rzepaku zimowego | — | — | 12 | — | — | — | 10 | 30 | — | — | — | — |
| „ „ letniego | — | — | 9 | — | — | — | 8 | — | — | — | — | — |
| „ now. siemniaków | — | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Para młodych kaczek | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kopa ogórków | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Cetnar siana | 1 | — | 1 | 15 | — | — | — | 45 | — | — | — | 36 |
| „ słomy „ | — | — | 1 | — | — | — | — | 45 | — | — | — | — |
| Gar. spir. z opłatą na 90% | — | — | 3 | 40 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ okowity „ na 80% | — | — | 2 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ szumówki „ na 52% | — | — | 1 | 20 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Masła czystego garniec | — | — | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kopa jaj kurzych | — | — | — | $52\frac{2}{4}$ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Drożdży wan. z piwa mar. | — | — | 5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ „ „ dubeltow. | 1 | 30 | 2 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Miarka kaszy jęczmiennéj | — | — | — | 58 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ tatarczanéj | — | — | 1 | 36 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ częstochowskiej | — | — | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ pszennéj | — | — | 2 | 45 | — | — | 2 | 30 | — | — | 2 | 15 |
| „ perłowéj | — | — | 2 | 30 | — | — | 2 | — | — | — | — | — |
| „ z kukurudzy | — | — | — | $52\frac{2}{4}$ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Miarka mąki kukurudzanej | — | — | — | 49 | — | — | — | 42 | — | — | — | — |
| „ pencaku | — | — | 1 | $17\frac{2}{4}$ | — | — | 1 | 6 | — | — | — | — |
| „ mąki z pod krupek | — | — | — | 44 | — | — | — | — | — | — | — | — |

Z Magistratu miasta Krakowa.

Delegowani Obywatele: Rt. Zawadzki. M. Sapeciński. — Radzca i Referent, *Danek.* — Kom. Targ. *Teofil Wesper*, *Siermontowski* Adjunkt.

## Przegląd Polityczny.

**Wiedeń** 18 września.

ꝏ Na giełdzie dzisiejszéj krążyła pogłoska, że wojsko francuzko-angielskie wysadzoném zostało na brzegi Taurydy pod Bałakławą bez oporu. Pogłoska ta zasługuje mało na wiarę. Pewniejszą jest ta, którą wczoraj słyszałem w świecie dyplomatycznym, że dnia 9go t. m. floty nie były jeszcze w stronach Sebastopola. Podług zapewnień godnych wiary, ks. Menszykow gotuje się do przyjęcia flot, w sposób który zdziwi świat i potomność.

Propozycye Austryi przedstawione do rozwagi Bundestagu, przejdą w tym duchu, że państwa niemieckie tylko w wojnie odpornéj udział wziąść zobowiążą się. Droga ta jest zgodną z obowiązkami włożonemi na Niemcy przez traktaty wiedeńskie, i z obecnym stanem rzeczy.

N. Pan wraca z Ischl z N. Panią dzisiaj. Stan zdrowia Arcyks. Maryi ciągle niebezpieczny. Osłabienie sił jest wielkie. Doktorowie czekają przesilenia choroby.

### *Depesze telegraficzne.*

**Konstantynopol** 11 września. *K. Austr.* Najwyższy *hut humajun* wydany został nakazujący ścisłe przestrzeganie tanzimatu. Nowa rada wysadzoną została w tym duchu celem obmyślenia środków nad zastósowaniem przepisów prawa, by wzmocnić władzę rządu, poprawić los mieszkańców, wykonywać juryzdykcyę we wszystkich sprawach, ustalić finanse itd. Zerwanie stósunków dyplomatycznych z Persyą jest znów poczytane za niepewne. Kapitan francuski Mauduit wysłany został przez księcia Napoleona z 12,000 broni dla Szamila i popłynął do brzegów czerkieskich. Poseł grecki przyjechał do Konstantynopola. Fuad Effendi odwołany został z Tessalii. Floty połączone miały się były pojawić onegdaj pod Odessą, później widziane były pod wyspą wężową. Mają one wysadzić wojsko pod Jewpatoryą. Parowiec austryacki „Custozza“ ma raz na tydzień udawać się na morze Czarne.

**Marsylia** 18 września. *Journ. de Constant.* ogłasza dzisiaj notę rządową mu zakomunikowaną, w któréj oświadczono, iż pogłoska o zerwaniu stósunków Persyi z Turcyą jest bezzasadną i że to oświadczenie czyni rząd na wezwanie posła perskiego.

Oprócz statków parowych floty, trzy inne urządzono poczty do ciągłéj komunikacyi między Krymem i Konstantynopolem t. j. jedną pocztę parowce francuskie, drugą „Lloyd“ a trzecią Turcya.

**Trebizonda** 6go września. Angielskie wojsko przesyłane ma być tędy do Karsu. Persya zagrożoną jest podobno przez Turkomanów, którzy mieli wziąść już twierdze Merw i Meszed. Niedaleko Erzerum wyleciało w powietrze 70 beczek prochu, przeznaczonego dla armii operacyjnéj.

**Ateny** 15go września. Dawne Izby mają być zwołane bez ponowienia wyborów. Na północy bandy łupieżników uwijają się. Trzy okręty rosyjskie zakupione przez rząd grecki, będą mogły dostać się do Grecyi. Mimo zniknięcia cholery, komendant francuzki obstaje przy swojém, aby 2000 Francuzów przenieść na zimę do Aten. Rząd miał przeciw temu założyć remonstracyę. Tymczasem odwleczono tę sprawę. W reszcie Grecyi cholera ustała, ale na wyspach i w południowéj Turcyi grasuje.

**Bruksella** 18go września. Król pod najściślejszém *incognito* wyjechał dla rozerwania się do Niemiec i Szwajcaryi. Uda się on aż nad jezioro Como.

W Wiedniu krążą pogłoski nietylko o bombardowaniu Odessy, ale nawet o krokach nieprzyjacielskich Rosyan przeciw wojskom austryackim w Księstwach. I jedne i drugie są zupełnie bezzasadne. Listy z Odessy 11go nic niewspominają o flotach, a lubo wieść naznacza bombardowanie na 13go, przecież nigdzie źródła jéj dopytać się nie można.

Wiadomości wprost z Odessy z 12go września twierdzą, że w stanowisku flot nic się dotąd niezmieniło. W porcie znajduje się 14 okrętów, które nierobią dotąd żadnych przygotowań, zdaje się przeto, że armada nagle zmieni swój kierunek i uda się na Krym nie attakując Odessy. W Odessie zrzucają dachy na domach bliskich portu, i gotują się do nowego rodzaju obrony. Wielkie massy węgla gromadzą na wszystkich punktach gdzie wylądować można, w celu zapalenia ich dla powstrzymania pochodu wylądowanego wojska, i zyskania przez to czasu do odwrotu. Na czterech punktach usypano już kupy węgla w wysokości gór.

Najświeższe wiadomości o jakich wspomina *Cop. Ztg Cor.* dochodzą z Odessy z 15go, a w nich ani słowa o krokach nieprzyjacielskich floty. Komendanci brzegów mają nakaz wstrzymywania się od wszelkiéj zaczepki.

*Fremdenbl.* zamieszcza wszakże następujące depesze bez daty otrzymane przez Galacz:

Dnia 13 b. m. wszystkie baterye nadbrzeżne pod Odessą zniszczone zostały przez flotę połączoną. (*Fremdenbl.* donosi przytém że podana przezeń depesza o bombardowaniu w d. 8 b. m. była mylną). *L'Independance belge* podaje depeszę z Wiednia z poniedziałku w nocy, iż floty bombardują Odessę, a przy odjeździe kuryera miasto paliło się na trzech punktach.

*Fremdenblatt* mówi daléj w depeszy swojéj: d. 12go magazyn prochowy pod Perekopem wyleciał w powietrze, przyczém Rosyanie znaczne mieli ponieść straty. Anapa bombardowaną jest od 7go przez eskadrę admirała Hamelina.

Główny oddział floty popłynął prosto do Sebastopolu i zniewolił flotę rosyjską która stała przed portem do wpłynięcia weń napowrót.

Z Jass donoszą 16go września, że wojska rosyjskie opuściły to miasto z wyjątkiem małego oddziału i chorych których nie można było przewozić. Cesars. rosyjska kwatera główna znajduje się w besarabskim Kalaraszu, na besarabskiéj ziemi. Wojska które przeszły Prut, zajęły na drugim brzegu stanowisko obronne. Od Lipkani aż do Reni tworzą kozacy łańcuch przedniéj straży.

Wiadomości z Galaczu z d. 11go września donoszą że Turcy na kilku punktach niższego Dunaju w Dobruczy rozpoczęli sypać baterye i szańce przedmostowe. Pracują także nad gościńcem prowadzącym z Galaczu do brzegów Prutu. Kilka statków z działami wielkiego kalibru przybyło do Galaczu. Działa przeznaczone są nad Prut. Gromadzą również materyał na mosty. Galacz otrzymał załogę 12,000 wojska.

Powyżej stojącą depeszę z *Koresp. Austryac.* czytamy także nieco jaśniej powtórzoną w *Indépendance:* „Ogłoszony w Konstantynopolu został hattyszeryf, mocą którego utworzony zostaje komitet specyalny mający polecenie aby strzegł wykończenia Tanzymatu w całéj przestrzeni państwa. W komitecie zasiadają członkowie należący do wszystkich wyznań religijnych istniejących w Turcyi, muzułmanie, schizmatycy greccy i ormiany, katolicy a nawet żydzi.“ Jest to fakt zaprawdę zadziwiający w annalach Islamizmu. Jak próba ta się powiedzie, zobaczemy. W tymże Hattyszeryfie przedajność urzędników tureckich mocno jest skarcona.

*Pressa* wiedeńska pisze, iż według depesz telegraficznych z Kronstadtu, wojska austryackie miały 16go wejść trzema kolumnami do Multan (zatem na Ojtos, Foltyczeny i Tölgyes). Jassy zupełnie już opuszczono.

Flota angielska opuściła zupełnie wyspy Alandzkie lecz niewiadomo dokąd odpłynęła.

Cesarz Napoleon wyjechał 18go z Paryża w towarzystwie jenerała Espinasse, pułkownika Fleury i bar. Menneval do Bordeaux naprzeciw Cesarzowéj.

Królowa Krystyna przybyła z orszakiem swoim 17go w nocy do portu Girondy płynąc z Lizbony na korwecie francuskiéj parowéj „Newton“. (Podajemy dziś tę wiadomość z *Monitora*, zamieszczona bowiem wczoraj z depeszy paryskiéj była mylną).

Izby holenderskie zamknięte zostały 18go mową w któréj zapewniono utrzymanie neutralności ściśléj.

# URZĘDOWE.

## Kundmachung

[N. 16749.] Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 29. Juni d. J. die anfolgende kaiserliche Verordnung über die Ablösung der Veränderungsgebühren im Gebiete des ehemaligen Freistaates Krakau zu erlassen geruht und zugleich gestattet, dass die Entschädigung für jene Laudemien, welche zu Folge Staatsgesetzes vom 9. Juli 1844 in den Staatsschatz für jene grösseren Komplexe herrschaftlicher Güter hätten einfliessen sollen, die von Staats- und öffentlichen Fonds- oder geistlichen Gütern in Erbpacht hintan gegeben wurden, dem Unterstützungsfonde für die freigewordenen Bauern (Erbzinsbauern) welcher fortzubestehen hat, zugemittelt werde.

Dies wird im Grunde hohen Erlasses des Ministeriums des Innern vom 11. Juli 1854 Z. 16411 mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Gebahrung mit diesem Unterstützungsfonde (auch Laudemialfond genannt) nach §. 35 der Allerhöchsten Bestimmungen über den Wirkungskreis der Statthaltereien der k. k. Landes-Regierung obliegt, die hilfsbedürftigen Erbzinsbauern demnach sich mit ihren Gesuchen um eine Unterstützung aus diesem Fonde im Wege der k. k. Kreisbehörden an die k. k. Landes-Regierung zu wenden haben.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau den 31 August 1854.

K. k. Landes-Präsident
*Franz* Graf *Mercandin.*

## Kaiserliche Verordnung

*giltig für das Gebiet des ehemaligen Freistaates Krakau, die Ablösung der Veränderungsgebühren betreffend.*

Im Nachhange zu meinem Patente vom 12. März 1851, betreffend die Durchführung der Grundentlastung in dem Gebiete des ehemaligen Freistaates Krakau, verfüge Ich, nach Einvernehmung Meiner Minister und nach Anhörung Meines Reichsrathes, wie folgt:

§. 1. Laudemien, welche aus den im §. 33 lit. b. des Patentes vom 12. März 1851 erwähnten Verträgen und Rechtsverhältnissen entspringen, sind ablösbar, d. i. sie gehören zu den, von den Verpflichteten selbst zu entschädigenden Leistungen. Es haben demnach auf dieselben die Vorschriften Meines Patentes vom 12. März 1851 (Reichs-Gesetz-Blatt Nr. 89) und der Ministerialverordnung vom 15. März 1851 (Landes-Gesetz-Blatt Nr. 77), welche für die im §. 33 lit. b., aufgeführten Leistungen gelten, in so weit Anwendung, als durch die nachfolgenden Bestimmungen nicht etwas Besonderes festgesetzt wird.

§. 2. Die Ablösung für solche, unter verschiedenen Benennungen vorkommende Veränderungsgebühren, welche auf die Fälle jeder eintretenden Besitzveränderung, oder nur auf jene durch entgeltliche Uebertragung bedungen sind, ist nach folgenden Bestimmungen zu ermitteln:

§. 3. Hat nach den Bestimmungen der bestehenden Verträge bei Berechnung der Veränderungsgebühren der Werth der pflichtigen Realität zum Massstabe gedient, so ist auch der Berechnung der Entschädigungsrente dieser Wert, und zwar jener zu Grunde zu legen, welcher der letzten innerhalb der den 7. September 1848 vorausgegangenen zehn Jahre stattgefundenen Laudemial-Entrichtung zur Grundlage gedient hat, oder über welchen sich die Interessenten vergleichen.

In Ermangelung eines solchen Massstabes, so wie in jedem Falle, wo es einer der beiden Theile verlangt, tritt die Schätzung der, der Veränderungsgebühr unterliegenden Realität ein, welche bei Grundstücken nach dem Ertrage und den Preisen des Grundsteuer-Katasters, mit Berücksichtigung der Kulturskosten, bei Gebäuden, welche der Hauszinssteuer unterliegen, nach der neuesten Zinsfassion mit Berücksichtigung der mit 15% zu veranschlagenden Reparaturskosten und der vom Zinse zu entrichtenden Steuer, bei anderen Gebäuden aber, oder bei solchen, mit denen beim Urverkaufe der Betrieb eines Gewerbes verbunden war, durch Sachverständige erhoben werden muss.

§. 4. Ist jedoch in dem Ur- oder Erneuerungs-Vertrage über eine Realität das Laudemium von einem unveränderlichen Werthanschlage, oder für jeden Veränderungsfall in einem fixen Betrage bedungen, so hat der Inhalt des Vertrages den Massstab zur Berechnung der Veränderungsgebühr abzugeben.

Dasselbe findet auch dann Statt, wenn die Bezahlung des in einem fixen Geldbetrage ausgesprochenen Laudemiums für gewisse wiederkehrende Perioden zum Beispiele für 10, 20 oder 30 Jahre bedungen wurde, in welchem Falle dann der, durch die Anzahl der Jahre getheilte Laudemialbetrag, den Jahreswert des Laudemiums giebt.

§. 5. Bei Berechnung des Werthes der Veränderungsgebühren, welche nur in Fällen stattgefundenen Besitzveränderungen zu entrichten sind, ist von folgenden Grundsätzen auszugehen:

a) Es wird angenommen, dass sich alle 25 Jahre ein Besitzveränderungsfall ereigne.

b) Wenn die Berechtigung zum Bezuge der Veränderungsgebühr nur auf die Fälle entgeltlicher Uebertragung beschränkt ist, wird vermuthet, dass von drei Besitzveränderungen zwei der Laudemial-Entrichtung unterliegende Fälle, auf einen hievon freien Fall kommen.

c) Wenn das Prozent bei Besitzanfällen an Verwandte in auf- und absteigender Linie geringer, als bei Besitzanfällen an andere Personen festgesetzt ist, oder, wenn bei Besitzanfällen an die gedachten Verwandten, diese von jeder Veränderungsgebühr frei sind, so wird angenommen, dass von drei Besitzveränderungsfällen zwei zwischen diesen Verwandten und der dritte bei Fremden vorkommen.

§. 6. Mit Rücksicht auf diese Annahmen wird der Jahreswerth der Veränderungsgebühr gefunden wenn in dem ersten Falle zu

a) die einfache Veränderungsgebühr mit 25, im zweiten Falle zu

b) die doppelte Veränderungsgebühr mit 75, im dritten Falle zu

c) die Summe der nach dem hier ausgesprochenen Grundsatze für drei Fälle ermittelten Veränderungsgebühren durch 75 getheilt wird.

§. 7. Zur Anmeldung dieser Veränderungsgebühren wird die Ministerial-Kommission eine besondere Ediktal-Aufforderung an die Bezugsberechtigten, mit Festsetzung einer angemessenen Frist erlassen, bei deren Versäumung die im §. 36 der Ministerial-Verordnung vom 15. März 1851 angedroheten Folgen, eintreten.

Wien, den 29. Juni 1854.

## Obwieszczenie.

Jego Ces. Król. Apost. Mość raczył Najwyższém Postanowieniem z dnia 29 czerwca r. b. wydać następujące Cesarskie rozporządzenie o wykupne opłat od zmiany posiadania w obręcie byłéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj, oraz zezwolić, by wynagrodzenie za te laudemia, które w skutek ustawy z dnia 9 lipca 1844 wpływać miały do skarbu za te większe kompleksa posiadłości ziemskich, które ze strony skarbowych, publicznych funduszów, lub kościelnych dóbr w erbpacht oddane zostały, — teraz na istnieć mający fundusz wsparcia dla uwolnionych wieśniaków (erbpachterów) obrócone było.

Co niniejszém w skutek rozporządzenia wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 lipca 1854 N. 16411 podaje się do publicznéj wiadomości z tym dodatkiem, że sprawowanie tegoż funduszu (także funduszem laudemialnym zwanego) według §. 35 Najwyższych Postanowień o zakresie działań Namiestnictw, należy do C. K. Rządu krajowego, a zatém wsparcia potrzebni wieśniacy z prośbami swémi o zapomogę z tegoż funduszu, pośrednio przez C. K. Urząd obwodowy do C. K. Rządu krajowego udawać się mają.

Z C. K. Rządu krajowego.

Kraków dnia 31 sierpnia 1854 r.

C. K. Prezydent krajowy
*Franciszek* hrabia *Mercandin.*

## Rozporządzenie Cesarskie

*obowiązujące w obrębie byłéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj w przedmiocie wykupna opłat należących się od zmiany posiadania.*

W dodatku do Mojego Patentu z dnia 12 marca 1851 wydanego w przedmiocie przeprowadzenia wyswobodzenia gruntów w obrębie byłéj Rzeczypospolitéj Krakowskiéj, rozporządzam po wysłuchaniu Moich Ministrów i po zasiągnieniu zdania Mojéj Rady Państwa co następuje:

§. 1. Laudemia wypływające z kontraktów i stosunków prawnych, wspomnionych w §. 33 lit. b) patentu z dnia 12 marca 1851 należą do wykupnych, to jest do tych świadczeń, za które zobowiązani sami wynagrodzenie złożyć powinni. Zatém do powyższych laudemiów stosują się przepisy Mojego Patentu z dnia 12 marca 1851 (N. 89 Dziennika praw Państwa) i rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1851 (N. 77 Dziennika praw krajowych) odnoszące się do świadczeń wyszczególnionych w §. 33 lit. b) o tyle, o ile w następujących przepisach co innego nie jest ustanowioném.

§. 2. Cena wykupna za takie, pod różnemi nazwiskami przychodzące należytości od zmiany posiadania, która albo na każdy przypadek zmiany posiadania, albo tylko na zmianę pod tytułem odpłaty umówioną była, wypośrodkowaną będzie według następujących prawideł:

§. 3. Jeżeli według postanowień kontraktów zawartych za prawidło do obrachowania należytości od zmiany służyła wartość realności, wówczas za zasadę do obliczania renty wynagrodzenia przyjąć należy też wartość, a mianowicie taką, jaka służyła za podstawę przy opłacaniu ostatniego laudemium w ciągu lat dziesięciu, od 7 września 1848 wstecz licząc, lub też taką, na jaką się strony zgodzą.

W niedostatku powyżéj wspomnionéj miary, i w każdym przypadku, gdy jedna ze stron tego żąda, nastąpi ocenienie realności podlegającéj opłacie od zmiany posiadania, które co do gruntów, odbywać się ma według przychodów i cen katastru podatku gruntowego, po odtrąceniu kosztów uprawy, co do budynków podlegających podatkowi domowemu, według najnowszéj fassyi czynszów po odtrąceniu 15% na koszta reparacyi i podatku od czynszu przypadającego; co do innych budynków zaś, lub co do takich, z którémi przy pierwotnéj sprzedaży połączone było wykonywanie jakiego przemysłu, przez biegłych uskutecznione być powinno.

§. 4. Jeżeli zaś w kontrakcie pierwotnym, lub odnowionym umówioném było laudemium od realności według pewnéj niezmiennéj wartości, albo téż w stałéj kwocie, w każdym przypadku zmiany posiadania, natenczas treść kontraktu stanowić będzie prawidło przy obliczeniu laudemium.

To samo wtedy także ma miejsce, jeżeli laudemium umówione było w stałéj kwocie pieniężnéj, w pewnych powracających peryodach np. co 10, 20 lub 30 lat płacić się mającéj; w takim przypadku kwota laudemialna, podzielona przez liczbę lat, wykazuje wartość roczną laudemium.

§. 5. Przy obliczeniu wartości należytości laudemialnych, które się mają opłacać tylko w przypadkach nastąpionéj zmiany posiadania, następujące zasady zachować należy:

a) Przyjmuje się, iż co 25 lat wydarza się wypadek zmiany posiadania;

b) jeżeli prawo pobierania laudemiów ograniczoném jest tylko do przypadków przenoszenia własności pod tytułem odpłaty, wówczas jest domniemanie, iż z pomiędzy trzech zmian posiadania dwa przypadki ulegały opłacie laudemialnéj, jeden zaś był wolnym;

c) jeżeli przy przenoszeniu posiadania na krewnych w linii wstępnéj i zstępnéj procent mniejszy jest ustanowiony, jak przy przenoszeniu posiadania na inne osoby, lub jeżeli przy przenoszeniu posiadania na rzeczonych krewnych, takowi wolnemi są od wszelkiéj opłaty laudemialnéj, wówczas przyjmuje się, iż z pomiędzy trzech przypadków zmiany posiadania, dwa wydarzają się między krewnemi, trzeci zaś między obcemi.

§. 6. Z uwagi na te przypuszczenia znajduje się wartość roczna należytości laudemialnéj, jeżeli w pierwszym wypadku pod

a) pojedyńcza należytość laudemialna przez 25, w drugim przypadku pod

b) podwójna należytość laudemialna przez 75, w trzecim zaś przypadku pod

c) summa należytości laudemialnych wypośrodkowanych na trzy wypadki według powyżéj wyrzeczonych zasad przez 75 podzieloną zostanie.

§. 7. Do zgłoszenia się o te należytości laudemialne Komissya Ministeryalna uczyni do prawo mających wezwanie edyktalne, z oznaczeniem pewnego terminu, którego opuszczenie pociąga za sobą skutki, zagrożone w §. 36 rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1851.

Wiedeń dnia 29 czerwca 1854 r.

**Franz Joseph** m. p.
Graf *Boul Schauenstein* m. p. Freiherr v. *Bach* m. p.
*Kraus* m. p. *Baumgartner* m. p.
Auf Allerhöchste Anordnung
(915-1-3) *Ransonnet* m. p.

## Kundmachung.

N. 2115. (905-3)

Im Amtsbereiche der k. k. Baudirektion für das Krakauer Verwaltungsgebieth ist eine Bauelevenstelle mit dem Jahresbezuge von 400 fl. CMze erledigt, zu deren Besetzung der Konkurs bis Ende Oktober l. J. augeschrieben wird.

Bewerber haben unter gehöriger Nachweisung ihrer Befähigung ihre Gesuche und zwar, wenn sie im Staatsdienste stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde sonst aber unmittelbar bei dem Vorstande der Krakauer k. k. Baudirektion einzubringen, und zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Baubeamten oder technischen Rechnungsbeamten dieses Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Steuer-Direktion.

Krakau am 16ten September 1854.

## Kundmachung.

Wegen Sicherstellung des Bedarfes an Victualien, Getränken und ärztlichen Bedürfnissen für das 19te Armee-Feldspital zu Niepołomice wird in der Rechnungskanzlei dieses Spitales am 30ten September l. J. um 9 Uhr Vormittags eine Licitation abgehalten werden.

Die näheren Licitations-Bedingnisse, so wie das Quantum der zu liefernden Articel kann man in der besagten Rechnungskanzlei erfahren.

Vom k. k. 19ten Armee-Feldspitale.

Niepołomice am 18. September 1854. (904-3)



SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 20 | 2 | 330'''74 | +14° 6 | 57 3 | zpłzachodni średni | pogoda | | +15°7 | +8°5 |
| „ | 10 | 329 79 | +12 6 | 81 6 | „ słbay | „ | | | |
| 21 | 6 | 328 69 | + 9 2 | 91 0 | zachodni „ | „ | | | |

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.